

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Illegalistyczna praktyka

Notatki o dekadzie bezprawia

Paul Z. Simons

Paul Z. Simons  
Illegalistyczna praktyka  
Notatki o dekadzie bezprawia

Skolektywizowano 15/07/20 z <https://czarnateoria.noblogs.org/general/illegalistyczna-praktyka-notatki-o-dekadzie-bezprawia-paul-z-simons/>

**pl.anarchistlibraries.net**

*(Czasami dostaję pytania o moje życie w świecie bezprawia, a jednocześnie niechętnie dyskutuję o wszelkich bieżących działaniach, które mogą być interpretowane przez kogokolwiek jako nielegalne, zdaję sobie sprawę, że jeśli chodzi o moje wcześniejsze przewinienia, większość z nich się przedawniła. Zanim zacznę, ważna uwaga lub dwie, po pierwsze: nigdy świadomie nikogo nie skrzywdziłem. Szkoda materialna? Szkoda majątkowa? To już inna historia. Po drugie, większość moich działań kryminalnych była napędzana instynktem samozachowawczym, w niektórych przypadkach przez desperację – potrzebę jedzenia, schronienia, ćpania, dopiero później zrozumiałem polityczne znaczenie tych działań, ich wypełnienie jako odrzucenie państwa narodowego i kapitału, w efekcie ich rezonans. -pzs)*

**Podstawowe pojęcia:**

- **Napad rabunkowy** – Zazwyczaj zbrojny. Użycie siły lub groźba użycia siły w celu uzyskania pieniędzy lub towarów ze sklepu lub od osoby. Uważany za niechlujny, gwałtowny, zwykle przynoszącego efekt przeciwny do zamierzonego przez większość ludzi, z którymi się bujałem. Po co grozić osobie lub firmie, skoro możesz odejść bez szwanku, po prostu przechytrzając ich?
- **Włamanie** – Wejście po kryjomu i pozbawienie miejsca zamieszkania, biura lub firmy cennego przedmiotu lub gotówki.
- **Nagraj i zwróć (Burn and return)** – kradzież cennych towarów ze sklepu (z definicji głównie chodzi o nośniki multimedialne jak np. albumy muzyczne – przyp. tłum.), a następnie zwrócenie ich za pieniądze. Ogromna większość moich przestępstw należy do tej kategorii.
- **Kradzież w sklepach** – pozbawianie sklepów lub biznesów przedmiotów (w godzinach pracy). Gra dla dzieci – niebezpieczna i głupia – wymieniłabyś batonik na parę kajdanek?

*Szybka uwaga filozoficzna, pieniądze zdobyte przez przestępstwo są o wiele słodsze niż zarobione pieniądze. Fakt, że ktoś polegając na sobie lub grupie, wpędza w kozi róg, przechytrza i onieśmiela jakiegoś głupiego szefa i jego środki ostrożności, zamienia nieuczciwie zdobyte zyski w nieporównywalne wynagrodzenie. Plus poświęcony na to czas, choć krótki i rozszarpujący nerwy, nigdy nie jest nudy.*

Co dziwne, jednym z najlepszych sposobów na rozpoczęcie włamania jest zdobycie pracy w sklepie, na który zamierzasz uderzyć. W miejscu, w którym

jest dużo gotówki, z której wpłatą każdy niechętnie się facyguje i które ufa ci na tyle, by ci powiedzieć, że alarmy przeciwwłamaniowe są „tylko na pokaz”. Po jednym czy dwóch tygodniach trudu, jesteś gotowy. Okolica jest totalnie wymarłą w nocy, są tylne wejścia, które nie były używane od lat i miejmy nadzieję, że te wejścia mają okna. Czas jest kluczowy; polecam czas od 3 do 4 rano w poniedziałek, wtorek lub środę. Gliny się zmieniają, strażnicy (jeśli są) piją kawę, próbując nie zasnąć, a sąsiedzi są schowani do łóżek. Okna można łatwo usunąć poprzez przebicie szkła za pomocą młotka owiniętego tkaniną, a stalowe pręty można rozchylić za pomocą podnośnika samochodowego. Jeśli tyły są oświetlone przez reflektory, należy je odkręcić. W przypadku wysokich okien, użyj samochodu jako podestu, aby do nich dosięgnąć. Szybki skok do depozytu – do dokładnie tego miejsca, o którym wiadomo, że jest tam trzymana gotówka. Szybkie spojrzenie w lusterko wsteczne, aby upewnić się, że jesteś czysta – i cię nie ma. Jakby nigdy nic się nie wydarzyło. Korzyści finansowe z włamań mogą być zaskakujące, w ciągu zaledwie dwudziestu minutowej akcji wyniosłem prawie 5000 \$. Mogą też być przygnębiające, jedno włamanie trwało prawie godzinę i zarobiłem mniej niż 300 USD – ale to był wyjątek.

Burn and return to forma przestępstwa charakterystyczna dla tego bastionu podmiejskiego kapitalizmu, którym są sklepy dla majsterkowiczów. Ogólnie rzecz biorąc, ten typ sklepów musi podobać się mieszkańcom przedmieść, którzy gustują w majsterkowaniu. Dlatego ich polityka zwrotów jest szalenie luźna np. typowy Jan Podmiejski zazwyczaj kupuje tam bezpieczniki 80-watowe, kiedy potrzebuje tylko 40-watowych. Co więcej, zwykle nie wymagają oni paragonów i bezproblemowo wypłacą do stu dolarów, o ile osoba nie otrzymała zwrotu w poprzednim tygodniu. Mój przyjaciel często komentował to tak: „Home Depot to bankomat dla ćpunów”. Wygląda to tak, że przechodzisz przez sklep wyglądając jak normalny klient, wkładasz do kolejnego sklepu tej samej firmy i zwracasz towar. Sęk w tym, że zawsze będą patrzyli na twój dowód osobisty, prawdopodobnie na prawo jazdy, aby upewnić się, że nie zwróciłeś towarów w szalenie szybkim tempie. Na szczęście w stanie, w którym żyłem, w czasach gdy miały miejsce te niegodziwości, numer prawa jazdy można było zmienić czerwonym długopisem, popiołem z papierosa i duchem czystego fałszerstwa. Jako przykład mój numer prawa jazdy zawierał trzy ósemki, które łatwo można było zmienić na szóstkę lub trójkę. Tym samym miałem cały wszechświat permutacji numerycznych do dyspozycji, gdy zwracałem gówna, które ukradłem. Należy zauważyć, że kie-

dy działało się to w latach 90-tych, żaden ze sklepów dla majsterkowiczów nie utrzymywał w ogóle centralnych rejestrów komputerowych. Przejście z jednego Loews do drugiego było jak przejście z jednej planety na drugą. Czuję się również zobowiązany zwrócić uwagę na to, że ochrona w tych sklepach jest kiepska, pewnego popołudnia grupa przyjaciół i ja, w ramach specjalnego zamówienia, wyszliśmy z Home Depot z wanną, umywalką i lustrem – i nikt nie zwrócił uwagi, gdy targaliśmy i pchaliśmy ciężkie wyposażenie łazienkowe przez kordon wrzeszczących detektory kradzieży.

Wreszcie kradzieże samochodów. Choć było to nieco rzadsze doświadczenia, były one ważne. Kradzieże samochodów – dla organów ścigania to poważny zarzut. Dlatego uciekałem się do niej tylko wtedy, gdy było to absolutnie konieczne – na przykład w przypadku, gdy było potrzeba samochodu, aby sięgnąć do okna, lub zorganizować ucieczkę ze sklepu. Rzecz w tym, że kradzież samochodu jest dość łatwa, ponieważ ludzie są leniwi. Żaden z moich znajomych ani ja nie miał umiejętności, by odpalić samochód poprzez rozebranie bloczka stacyjki, ale i tak nie trzeba było tego robić. W tym czasie niesamowita liczba ludzi zostawiała swoje samochody na ulicy niezamknięte i z kluczykami gdzieś w środku. To było szalone. Pewnego razu, dwaj przyjaciele przeszli ulicą w środku nocy i znaleźli nie mniej niż trzy samochody pod tylko jednym blokiem, które można było ukraść. Zabraliśmy tylko jeden. Należy zauważyć, że zawsze zostawialiśmy auta nieuszkodzone, gdzieś, gdzie można by je znaleźć, a w jednym przypadku nawet zostawiliśmy notkę z podziękowaniami. Camaro, jeśli mnie nie myli pamięć – to była wspaniała jazda.

***Na zakończenie: działania te miały miejsce dawno temu w odległej galaktyce; w latach 90., twoje doświadczenia z przestępczością mogą się różnić. Moim zdaniem przestępstwo funkcjonuje jako rezonans między polityką, desperacją i zabawą. A jaki jest lepszy sposób na triangulację insurekcji? Wiele szczęśliwych ucieczek.***